Rok IV. Styczeń—Luty 1923 r. № 1 i 2

SAD I PASIEKA

MIESIĘCZNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM ZAKŁADANIA I PROWADZENIA SADÓW I PASIEK

Adres Redakcji i Administracji:
MIECHÓW (Sejmik powiatowy), województwo Kieleckie.

PRENUMERATA PISMA WYNOSI 1500 MK. PÓŁROCZNIE.

T R E Ś Ć:

Ul systemu Czyńki
i sposób właściwy użycia tegoż ula.

Z powodu mojej 6-letniej nieobecności w kraju, gdyż przebywałem w tym czasie jako wygnaniec w Rosji, na Ukrainie, nie mogłem pszczelarzom dać żadnych wyjaśnień ustroju ula mego dotychczas, ani jnformacji dokładnych udzielić, w jaki sposób użycie mego ula w gospodarce pasiecznej jest właściwe, by się przekonali o zaletach, jakiemi ten ul się odszczególnia.

Sam ustrój ula nie jest moją fantazją, ani dowolnością, lecz posłużyły mi realne podstawy, jakich dopatrywałem się w naturalnym ustroju życia i porządku domu pszczół, a te objaśnię w innem, właściwem ku temu miejscu

Niemam pewności, czy ule, jakie w nieobecności mojej wyrabiano, nie zmodyfikowano, czy tego lub owego nie zmieniono, coś nie ujęto, lub coś nie dodano, lecz za to już trudno mi odpowiadać. Jeżeli zaś ul mego ustroju jest zbudowany należycie, to nie może wypaść rezultat gospodarki pa-

siecznej niepomyślnie, jeżeli tylko użycie tego ula byłoby właściwe t. j. stosowane. Sam ul i jego usrtój niczem pszczołom poszkodzić nie może, ale wielce szkodliwemi są różnorodne znane mi dotychczasowe manipulacje pszczelarskie, dlatego uważam za konieczne wskazać dokładnie. co kiedy i jak w tym ulu dokonać trzeba, ponadto zaś nie trzeba dokonywać nic więcej, bo to byłoby złe i pszczołom szkodliwe.

a) Najpierw więc trzeba ustawić ul na silnych w ziemię zakopanych 4 cm. palikach, koniecznie pod jakimś drzewkiem, by w lecie promienie słoneczne ula, nie rozgrzewały, czemu zapobiegnie padający cień z drzewa.

b) Następnie trzeba listewki, które umieszczone są w otworze wentylatora nad gwiazdowemi plastrami zaopatrzyć nalepkami całemi z czysto pszczelniej woszczyny by nie nabudowały tam woszczyny trutowci. Gwoździki odstępowe nabić trzeba w listewki tak, by listewka z gwoździmiem zajęły 4 cm. Plasterki nalepków wypadną nieco grubsze, i te zapełnią pszczoły zwyczajnie miodem.

c) Nowa osada pszczół ulepszona w czerwcu lub lipcu powinna być tak silna, by obsiadła 14 plastrów, które z czysto pszczelnej woszczyny pełno zabudowanych ramek w środku ula ustawionych stanowią gniazdo pnia, i te należy nowej osadzie pszczół dostarczyć gotowe, bez względu na to, czy pszczoły stanowiące nową osadę będą roje, zsypańce, czy przepędzone z innych pni np. z uli prostych lub t. p.

Nowa osada powinna po utworzeniu jej być pozostawioną w zupełnym spokoju. Rewizje, przeglądy lub poprawki późniejsze miejsca mieć nic powinny, dlatego należy dokonać utworzenie nowej osady porządnie i rozumnie, to znaczy, dać jej wszystko, co każdy porządny pień pszczół mieć powinien.

d) Po zupełnem ukończeniu pożytku, należy sprawdzić zapas miodu, który nowa osada również jak wszystkie inne pnie, powinna mieć taki by jej na czas zimowli i na czas wiosny zupełnie wystarczył. Zapas ten będzie odpowiedni, gdy pierwsze trzy plastry od strony jednego zatworu tyleż od drugiego zatworu będą napełnione krytym miodem. Zapas miodu w plastrach samego gniazda (nad czerwem) i w nalep-

kach, w rachubę nie wchodzi, a gdyby plastry po 3 po jednej i 3 po drugiej stronie plastrów gniazdowych nie były pełne, należy brakującą ilość miodu bezwłocznie dodać, natomiast gdyby okazało się od której ze stron gniazda zamiast trzech aż cztery plastry miodem napełnione, można jeden plaster, jako zbyteczny wyjąć a w zamian dać jako plaster 14 woszczyny bez miodu, wstawiając tenże zupełnie od przodu przed deszczułką odgrodową. Dodawanie miodu celem uzupełnienia zapasu uskutecznia się całą porcją od razu, ustawiając naczynie nad snozkami w miodni, położywszy pod naczynie dwie stosowne listewki lub pręciki, by dostęp pszczołom z gniazda do naczynia był wolny i obszerny. Dawkę miodu należy dokonać wieczorem t. j. przed nocą.

e) Gdy wszystko dotyczące gniazda już dokonane, należy pszczoły ze znozków, dymem nieco okurzyć, spędzić do gniazda t. j. około końca września i na snozki włożyć matę słomianą, szczelnie na znozki nacisnąć, pozostawiając jedną, przy silniejszych pniach 2 uliczki między snozkami zupełnie otwartych; to posłuży dla należytego odświeżania się powietrza w siedzibach pszczół w czasie trwania zimowli i na wiosnę, co też w praktyce okazuje się jako dla zdrowotności pszczół bardzo sprzyjające.

f) Gdy już pochłodnieje do tego stopnia, że lot pszczół nawet w porze południowej nie okazuje się, należy przymknąć oczko wylotowe, by myszy, które właśnie jesienią ciepłych miejsc na zimę poszukują, do uli nie właziły i tam się nie zagnieżdżały. Mostek, przymykający oczko wylotowe blachą odgrodową, niedozwala wstępu myszom do uli, pszczoły jednak w chwili cieplejszej zawsze wylatywać mogą i do ula powracać bez trudności.

g) Około połowy października kiedy już z reguły czas stałej zimowli pszczół się rozpoczyna, wstawić trzeba od obydwóch strôn zatworów maty słomiane, naciskając je nieco na deszczułki odgrodowe i na tem zaopatrzenie pszczół do zimowli zupełnie jest ukończone.

Otwór wentylacyjny w powale ula, nie odgrywa w ciągu jesieni ważnej roli. Otwarty zupełnie w czasie trwania

wysokiej ciepłoty na polu, przymyka się stopniowo przy nadejściu pory chłodniejszej, zaś przymyka się zupełnie, gdy spodziewać się można przymrozków nocnych.

h) W ciągu trwania czasu zimowli, najlepszy jest dla pszczół zupełny spokój. Od czasu do czasu, (co 14 dni) należy otworzyć mostek, by ewentualnie spadłe zimą pszczoły nie zatarasowały otworów blachy w mostku, a nieżywe pszczoły spadną, poczem oczko przymknąć.

Gdyby w miesiącu styczniu i lutym zawitało niezwykłe ocieplenie się na dworze do tego stopnia, że i w nocnej porze nie byłoby przymrozków, wówczas dobrze jest ule cośkolwiek wentylować, otwierając troszeczkę wentylatory w powałach uli, choćby na jedną lub dwie godziny w dzień, poczem znowu je przymknąć.

i) Przy zbliżającej się wiośnie, kiedy ciepłota w polu utrzymuje się we dnie i sięga 5—8 stopni R. a nocami niema przymrozków wcale, to w takim czasie należy wentylatory w powale ula pouchylać na tyle, by szpara powstała na grubość zwykłej linji; i tak niech pozostanie stale, że do czasu zmiany, to jest ochłodzenia się powietrza, lub nastania pory mroźnej, kiedy wentylatory trzebaby było przymknąć.

Na wiosnę kiedy już znacznie pociepleje i pszczoły się oblecą, powinny być wentylatory stale w powyższy sposób otwarte, gdyż rozchodzi się tutaj o to, by pszczoły w porze dla nich za chłodnej, wcale w pole nie wylatywały, tam nie krzepły i nie marnowały się, czemu wentylacja uli stanowczo i skutecznie zapobiega. Twierdzenie, że pszczoły trzeba na wiosnę utrzymywać ciepło sposobami ciepłotwórczemi, jest bezzasadne. Ciepłoty wystarcza pszczołom najzupełniej tej, jaka wytwarzać się musi w owym czasie w ich gniazdach, natomiast w czasie niepewnej ciepłoty w polu, potrzebny jest pszczołom w pobliżu ich siedzib chłód, w tym celu, by para wodna tamże skraplać się mogła, co dostarcza pszczołom potrzebnej wody wówczas, gdy z powodu chłodnej pory na dworze bez narażenia się na zamarznięcie z ula wylatywać nie mogą i nie powinny. Gdy zaś znacznie pociepleje, wówczas wentylacja uli również nic nie szkodzi, a że para wodna już

wówczas w siedzibach pszczół skraplać się nie będzie, to i nie trzeba tego, bo wtedy pszczoły bezpiecznie w pole wylatując, potrzebnej im wody sobie przyniosą.

k) Zwyczajnie na wiosnę jest zawsze cośkolwiek pożytku dla pszczół z czego one odpowiednio korzystają. Gdy jednak pożytek wiosenny przeminie, nastaje zwyczajnie przerwa, podczas której niema żadnego pożytku. Bywa to zazwyczaj przed głównym pożytkiem, że choć ciepły i pogodny czas to pszczoły daremnie w pole wylatują, bo nic tam znaleść nie mogą z powodu, że kwiaty wiosenne już przekwitły, letnie zaś jeszcze do rozkwitu nie doszły.

„Kiedy kwitnie bez, kalina i głóg, wtedy w pasiece największy głód" — tak brzmi stara pszczelarska przepowiednia. Otóż w okolicach, gdzie ten głód bywa, dobrze jest pszczoły podkarmiać sytą.

O tym czasie, a bywa to zazwyczaj przy końcu maja i początku czerwca, rozwój siły pni w ulach mego systemu dochodzi do tej wysokości, że pszczoły obsiadają wszystkie 18 ramek w dolnej części ula, tudzież zapełniają sobą całą próżnię pod ramkami i masowo wchodzą też do górnej części ula.

l) Teraz należy matę z magazynu uprzątnąć, wstawić tamże kilka plastrów czysto pszczelnych w liczbie 6—8 sztuk i czekać na główny pożytek. Gdy czas jest upalnym, otworzyć zupełnie wentylator znajdujący się w powale.

Z nastaniem głównego pożytku trzeba niezwłocznie wyposażyć przestrzeń magazynu gotowemi czysto pszczelnemi plastrami.

ł) Gdy zachodzi potrzeba budowy plastrów dokonuje się to zawsze tylko w magazynie, nigdy w obszarze gniazda, bo tu sztuczna węza się wyciąga i komórki w plastrach nowych wypadną nienormalne, niby półtrutowe. W górnej zaś części ula ustawia się sztuczną węzę naklejoną porządnie w ramkach naprzemian, a mianowicie jeden plaster już zupełnie gotowy drugi sztucznej węzy i t. d. aż do pełności ula na co wypadnie użyć 10 plastów gotowych i 8 ramek nalepionych węzą.

Gdy czas głównego pożytku już nadszedł, napełniają pszczoły miodem najpierw plastry próżne w obszarze gniazda, gdy zaś te są już pełne, rozpoczynają składanie miodu w miodni, najpierw w plastrach środkowych, a znalazłszy tam plastry sztucznej węzy budują je i zapełniają bezwłocznie miodem.

m) Skoro tylko plastry boczne w gnieździe zapełnione zostaną miodem, co jest widocznem gdy się otworzy zatwór i uchyli deszczułki odgrodowe, to trzeba plastry pełne z miodem wyjąć i włożyć plastry próżne wyjęte z miodni. Rozchodzi się tutaj o to, by teraz jeszcze w obszarze gniazda miejsca wolnego na składanie przez matkę jajeczek nie zabrakło. Więcej razy takiej zamiany plastrów powtarzać nie należy, lecz na cały czas miodobrania pozostawić obszar gniazda zupełnie w spokoju.

n) Miód wybiera się na miodarkę z miodni bezzwłocznie skoro tylko plastry wszystkie są już napełnione, dając tutaj zamiast plastrów wypróżnionych, ramki z nalepkami sztucznej węzy, co w roku dobrym 3—4 razy z najzupełniej pomyślnym skutkiem wypadnie, że nowe plastry pobudowane i zawsze miodem zapełnione zostaną.

o) Gdy pożytek główny już się skończył, należy ostatni raz plastry z miodni wybrać, o ile są z miodem na miodarce wypróżnić i już do miodni nie wstawiać, lecz przechować je jako plastry zapasowe na rok przyszły.

Po skończonym pożytku głównym, może być zawsze jeszcze rankami pożytek, o tyle, że pszczoły jeszcze trochę miodu przynosić będą, ale ten niech układają już tylko do plastrów w obszarze gniazda, a gdyby tu okazały się pierwsze plastry od zatworów miodem zupełnie zapełnione należy po dwa plastry z jednej i tyleż z drugiej strony wyjąć i na miodarce wypróżniwszy ponownie do ula wstawić. Po zupełnym ustaniu pożytku, co zazwyczaj około 10 sierpnia następuje, trzeba dokonać przeglądu i oceny zapasów miodu w pniach. Nadmiar trzeba zabrać, brak uzupełnić i na tem gospodarka pasieczna na ten rok jest skończoną.

Taki jest więc właściwy sposób użycia ula mego syste-

mu i wynik takiej gospodarki musi wypaść znacznie pomyślniej, jak to przy użyciu uli wszystkich innych systemów i przy dawnych sposobach manipulacyjnych jest możliwe.

Jeżeli zaś doświadczający pszczelarze co innego doświadczyli, to niech winę złego nie przypisują ulowi, lecz swojej gospodarce, która zazwyczaj nie tylko w szczegółach, ale i w ogólności była zupełnie inną niż ta, jaką tutaj wskazałem. Na to już każdy doświadczający pszczelarz niech sam sobie odpowie, o ile twierdzenie moje jest słusznem.

Wiele pszczelarzy będzie zdania, że metoda moja wymaga niemożliwych rzeczy, tak jednak nie jest, bo tutaj faktycznie wszystko jest łatwo zrozumiałe, proste i jasne jak i dokonanem być musi, jeżeli pragniemy osiągnąć cel pożądany (wiele miodu od pszczół).

Jest to bardzo wielkim błędem pszczelarzy, którzy są zdania, że pszczelnictwo udoskonalonem będzie wówczas, gdy wymyśloną będzie metoda taka, aby pszczołom nic nie dawać a osiągnąć z nich wielkie korzyści. Do takiej doskonałości chyba nigdy nie dojdziemy, co nie byłoby zresztą doskonałością, lecz cudem, w jaki w obecnych czasach uwierzyć nam trudno.

Rozumny pszczelarz uważa to za szczęście, jeżeli się dowie, czem pszczołom pomódz może, bo on wie, że pszczoły wdzięcznemi być potrafią i pomoc im daną sowicie wynagrodzą

Jest to zresztą jedyny i pewny sposób dojścia w pszczelnictwie do doskonałości, jeżeli udoskonalimy gospodarkę naszą do tego stopnia, że pszczołom nie przeszkadzać, ale zawsze tylko pomagać potrafimy.

Wówczas to tylko zobaczymy, poznamy i zrozumiemy, że pszczoły i naturalny ustrój ich życia, jako twór przyrody, skończoną jest doskonałością.

O. Czyńka.

Uprasza się o wpłacanie prenumeraty na 1923 rok.

Porzeczka.

Porzeczka, jako roślina mało wymagająca, a jednak dająca stosunkowo znaczne korzyści, nadaje się znakomicie do wykorzystywania ,wszelkich skrawków w ogrodzie, zasługuje zatem na największe rozpowszechnienie. Porzeczka posiada nadto te dobre strony, że jest z pośród krzewów jagodowych najodporniejszą przeciw chorobom i niekorzystnym wpływom atmosferycznym oraz, że nie przedstawia trudności w zbiorze owoców, albowiem jagody niełatwo opadają lub gniją, chociażby pozostawić je na krzewach w stanie zupełnej dojrzałości nawet 2 tygodnie.

Porzeczkę rozmnaża się najłatwiej że sztubrów ciętych w zimie (wyłącznie z jednorocznych pędów) o długości 8 oczek, które aż do wysadzenia przechowuje się w piwnicy. Na wiosnę wysadza się je na grządkę dobrze uprawioną, nadając im kierunek skośny oraz odległość 20 cm. Przed zasadzeniem sztubrów należy oczka wyłamać, pozostawiając tylko dwa wierzchołkowe, a to w tym celu, żeby po przyjęciu się sztubra otrzymać zeń nie więcej jak dwa świeże pędy. Grządkę w ten sposób obsadzoną przykrywa się przegniłą mierzwą, celem ochrony ziemi przed wyschnięciem. W czasie miesięcy letnich należy sztubry pilnie podlewać, ażeby się dobrze zakorzeniły. Przy troskliwej pieczy ilość sztubrów, które się przyjęły, dochodzi nawet ponad 90 prc. W jesieni lub z wiosną przesadza się zakorzenione sztubry na miejsce przeznaczenia w odległości $1^1/_2$ m. od siebie. Już w trzecim roku po zasadzeniu porzeczka zaczyna rodzić, wydając w każdym roku następnym, w miarę rozrastania się krzewów plon coraz obfitszy, a dosięgając w roku *8 maximum* wydatności owoców, plonuje aż do lat piętnastu.

Przeciętny zbiór z jednego krzewu wynosi 3 — 4 kg. jagód rocznie. Starsze krzewy ponad lat 8 należy odmładzać, przycinając starsze pędy, a pozostawiafąc jedynie pędy najmłodsze.

Z reguły winno się krzewy porzeczki w 3 względnie 4

roku znawozić drobnym nawozem stajennym. zaś w roku 5 względnie 6 wapnić, w przeciwnym bowiem razie jagody drobnieją.

Przez przystąpieniem do założenia większych plantacji zaleca się założyć na małym obszarze plantację próbną, na której należałoby przeprowadzić porównawcze badanie z uprawą różnych odmian. Do uprawy na większą skalę nadaje się zwłaszcza porzeczka holenderska czerwona, zadawalniająca się ziemią gorszej jakości, tworząca wysokie krzaki. Natomiast, porzeczka czereśniowa czerwona wymaga ziemi żyznej i często nawożonej. Wersalska czerwona jest wrażliwa podczas kwitnienia na mrozy i wymaga ziemi żyznej i nawożonej. „Göpperta" czerwona jest urodzajna i również polecenia godna do uprawy na wielką skalę.

Z odmian białych zasługuje na uwzględnienie cesarska, holenderska i wersalska. Z odmian czarnych neapolitańska.

R. Z.

Zakładajcie sekcje pszczelniczo-ogrodnicze przy kółkach rolniczych!

Każdy człowiek, po za obowiązkami własnymi, ma obowiązki obywatela swojej wsi, gminy, kraju. Musimy przeto i obowiązani jesteśmy pracować tak dla siebie jak i dla dobra ogółu. Jeszcze nie wszyscy należycie pojmują dobro ogółu, lecz z biegiem czasu będzie ono więcej rozumiane.

Obecnie są takie czasy, że najłatwiej w społeczności osięgnąć zamierzone cele.

Tym razem chodzi mi o to, abyśmy w społeczności brali się do czynu, bo dużo mamy roboty w tej Nowej Polsce.

I tak zakładanie sadów i pasiek, a także racjonalne prowadzenie już istniejących, jest jedną z pilniejszych spraw naszej gospodarki krajowej. Musimy przeto dążyć do zespolania się na polu tej pracy.

Powstawanie na razie miejscowych organizacji pszczelniczo-ogrodniczych, byłoby ze wszechmiar pożyteczne i jest zupełnie na czasie.

Zanim przystąpimy do należytego prowadzenia towarzystw pszczelniczych lub ogrodniczych, które miałyby szeroki zakres działania, musimy zaczynać od podstaw i nauczyć się pracować u siebie w domu, t. j. w swojej wsi i okolicy.

Dlatego powinniśmy przy każdem kółku rolniczem założyć Sekcje pszczelniczo-ogrodniczą, która miałaby za zadanie podniesienie dobrobytu okolicy wogóle, a swoich członków w szczególności.

Sekcje tę należy tworzyć według następującego regulaminu.

Regulamin sekcji pszczelniczo-ogrodniczej przy kołku rolniczem w ....

§ 1) Przy Kółku Rolniczem w ——————, organizuje się Sekcja pszczelniczo-ogrodnicza, która ma za zadanie przez rozpowszechnienie pszczelnictwa i ogrodnictwa podnieść dobrobyt okolicy w ogóle, a swoich członków w szczególności.

§ 2) Do celu tego Sekcja dąży przez:

a) szerzenie wiedzy fachowej za pośrednictwem urządzanych kursów, odczytów, pogadanek i wzajemnego pouczenia się; b) założenie biblioteczki i prenumeratę pism fachowych; c) urządzanie pokazów, konkursów, oraz zwiedzanie ogrodów i pasiek; d) zakladanie sadów i pasiek, wyrób uli i narzędzi lub sprowadzania tychże; e) wprowadzanie nowych drzew i roślin pożytecznych w pszczelnictwie i ogrodnictwie i wskazywanie sposobów ich hodowania; f) zbyt wytworów pszczelniczo-ogrodniczych, a także nabywanie przedmiotów potrzebnych w pszczelnictwie i ogrodnictwie; g) utrzymywanie stosunków z miłośnikami pszczelnictwa i ogrodnictwa, oraz ze stowarzyszeniami podobnego rodzaju, celem wspólnego współdziałania; h) dążenie do utworzenia towarzystw pszczelniczego i ogrodniczego i i) urządzanie świąt sadzenia drzew około dróg.

§ 3) Członkiem Sekcji może być każdy członek Kółka

Rolniczego, który się do niej zapisze. Nienależący do Kółka Rolniczego nie może być członkiem Sekcji.

§ 4) Sekcja działa na zasadzie Ustawy Kółka Rolniczego. Wskutek tego nazewnątrz może występować tylko przez Zarząd Kółka. Pozatem rządzi się zupełnie samodzielnie.

§ 5) Sekcja rozstrzyga swoje sprawy na zebraniach ogólnych członków Sekcji, zwykłą większością głosów.

§ 6) Ogólne zebrania członków Sekcji, będą odbywać się najmniej jeden raz miesięcznie, a winny być połączone w miarę możności z fachową pogadanką.

§ 7) Dla wykonania uchwał zebrania, załatwiania spraw Sekcji i reprezentowania jej, wybierany jest zarząd na jeden rok.

§ 8) Zarząd składa się z trzech członków t. j. przewodniczącego Sekcji, skarbnika i sekretarza. W razie ustąpienia w ciągu roku członka zarządu, wybiernny jest przez najbliższe zebranie Sekcji nowy.

§ 9) Członkowie Sekcji żadnych specjalnych składek nie płacą. Fundusze na swoje potrzeby Sekcja czerpie z ogólnej kasy Kółka z upoważnienia Zarządu Kółka. Członkowie Sekcji mogą uchwalać składki, oraz gromadzić fundusze Sekcji i wówczas mają prawo rozporządzać nimi sami.

§ 10. Działalność Zarządu Sekcji podlega rewizji Komisji Rewizyjnej Kółka. Sprawozdanie z działalności Sekcji powinno być przedstawione Ogólnemu Zebraniu Kółka Rolniczego,

W razie rozwiązania się Sekcji majątek jej przechodzi na rzecz Kółka Rolniczego.

Juljan Piwowarski.

O żywopłotach.

Najtańszym, najtrwalszym i najpiękniejszym ogrodzeniem sadu, lub jakiejkolwiek plantacji, są żywopłoty. Ujemną ich stroną jest wyjaławianie dosyć szerokiego pasa ziemi naokoło-

ogrodu. Ale o ile rośliny są dobrane odpowiednio na dany grunt, dają ogrodzenie dostateczne.

Chcąc mieć żywopłoty, które by stanowiły pewne zabezpieczenie od szkodników, musimy je sadzić starannie w dobrze doprawioną ziemię. W tym celu kopie się przy samej granicy rów na 60 cm. szeroki i tyleż głęboki w ten sposób, że ziemię wierzchnią z rowka wyrzuca się na jedną stronę, a ze spodu osobno Po wykopaniu rowu zasypujemy go, dając ziemię z wierzchu dobrze z mieszaną z ziemią kompostową, lub dobrze rozłożonym obornikiem.

W ziemiach wilgotnych żywopłoty sadzić należy na wiosnę, a w jesieni w ziemiach suchszych. Żywopłoty najlepiej rosną, gdy są sadzone jednym rzędem. Sadzenie wykonujemy w ten sposób, że silne sadzonki, dobrze posortowane ustawia się w wykopanym rowku, przy naciągniętym sznurze, w odstępach (np. głóg. wiśniośliwa i t. p.) mniej więcej od 15 do 30 cm. sypiąc na korzenie żyzną ziemię. Po posadzeniu sadzonki się prostuje, udeptując jednocześnie naokoło nich ziemię.

Jeżeli sadzenie wykonujemy jesienią, to podlewanie jest zbyteczne, ogarniamy tylko sadzonki ziemią na 20 cm. wysoko celem zabezpieczenia ich przed silniejszymi mrozami. Po posadzeniu wiosennem należy z obydwóch stron zrobić na 10 cm. głębokie rowki, dla podlania zaraz po posadzeniu i następnie w czasie większej posuchy. Po podlaniu dobrze jest rowki te przykryć obornikiem, dla zabezpieczenia ich od prędkiego wysychania.

W pierwszym roku po posadzeniu żywopłotu utrzymywać należy ziemię w czystości, usuwając koło sadzonek chwasty. Cięcie żywopłotu stosujemy dopiero w drugim roku po posadzeniu, skracając sadzonki o $1/3$ lub $1/2$ ich wzrostu, a w następne lata przycinamy je dwa razy rocznie stopniowo o 15 cm. wyżej. Tniemy więc żywopłoty specjalnemi nożycami przy dobrze naciągniętym sznurze raz na wiosnę w lutym lub marcu -- drugi raz w lecie w lipcu lub sierpniu.

Przed założeniem żywopłotu należy zbadać grunt, podglebie i stopień wilgotności. Krzewy jako materjał na żywo-

płoty muszą róść silnie, zwarcie, krzewić się powinny od samego dołu i posiadać gęste kolce lub ciernie. Ze wszech miar godną polecenia jest na ten cel.

Śliwa mirobolana (Prunns ecrasifera v. Myrobolana) Żywopłot z tej śliwy jest bardzo praktyczny i odpowiada wszelkim wymaganiom. Najpoważniejszym jej konkurentem jest

Głóg (Crategus Crus-gali), który tworzy również dobre, silne, piękne i trwałe żywopłoty. Mnoży się z nasion które wchodzą dopiero w drugim roku. Właściwie głogu na żywopłoty nie powinno się polecać, gdyż na nim żyją w wielkich ilościach szkodniki drzew owocowych. Mimo to jest on w naszym kraju bardzo rozpowszechniony, gdyż żywopłoty z niego są rzeczywiście bardzo piękne. Na ziemię cięższe polecić jeszcze należy

Ligus czyli kolcowój (Lycium europacum). Krzew ten daje ogrodzenie bardzo trudne do przebycia. Przycinać go należy raz tylko do roku. Ponieważ krzew ten rośnie mniej sztywno, więc należało by dać ieden lub dwa sznury drutu kolczastego, który by mu służył jako podpora.

Na ziemiach piasczystych najładniejsze żywopłoty wyrastają z akacji białej (Robinia Pseudo-Acacia), trójiglicznika (Gledilschia triacanthos), oliwnika (Eleagnus augustifolia) i z wierzby kaspijskiej (Saliks caspika).

Wincenty Marcykiewicz.

Mierzwa i wapno pod drzewa owocowe.

Ziemię wokoło drzew owocowych, którąśmy na zimę lub wśród zimy mierzwą obłożyli, aby ziemię przez to nieco wzmocnić i urodzajniejszą uczynić, zaleca się teraz, skoro cieplejsze dni nastaną, przekopać. Mierzwę długą, przez zimę wyschniętą wygrabić, a pozostającą drobną mierzwę miałko zakopać. Po tem rozsiewamy wapno lasowane. Na mocne ziemie używa się nieco palonego wapna na ten cel, ale nie równocześnie z mierzwą stajenną. Wapno należy

miałko zakopać, to jest na pół szpadla głęboko. Wapno dostarcza ziemi tego również niezbędnego pokarmu, ale oprócz tego poprawia układ ziemi, spólchniając np. ciężką ziemię. Zbytecznie byłoby siewać wapienny nawóz co rok, wystarcza stosować co 2 lub 3 lata raz.

Już to wogóle na grunta wapna należy umiarkowanie używać: nie zawiele, ale też nie zamało: na mórg jakie 6 do 8 centnarów palonego wapna, węglanu wapna jeszcze raz tyle. Robotę tę wykonuje się przy dość spokojnem powietrzu by nie było zbyt ostrego wiatru, bo silniejszy wiatr przeszkadza w rozsiewaniu sproszkowanego wapna.

Tych kilka uwag mają głównie na celu wykazanie potrzeby stosowania także wapiennego nawozu pod drzewa, którego użycie często ze szkodą wydajności drzew się zaniedbuje.

Co robić w pasiece w lutym.

1) Wyloty to jest oczka oczyszczać ze śniegu. 2) Ule skierowane wylotami w stronę południową — cieniować. 3) Ule stare przerabiać, doprowadzać do porządku ule puste i narzędzia pszczelarskie 4) Zwracać uwagę na przechowanie wosczyny w ramkach. 6) Wosczynę w ramkach przetrzymywać w specjalnych szafach lub też w pustych ulach. 6) Zaglądać do stebnika i normować temperaturę. 7) Wosk pszczeli zbieraś na przerób węzy sztucznej.

C. G.

Z posiedzenia Zarządu N. Z T. P.

W dniu 22 lipca u r. odbyło się trzecie z rzędu plenarne posiedzenie Zarządu N. Z. T. P. na które przybyli pp. Mauer, Brzósko, Weber, Dis, Chelmiński i Nowiński, w zastępstwie sekretarza był obecny Kazimierz Grabowski.

Najważniejszą i bodaj najwięcej interesującą częścią obrad była sprawa stosunkn Naczelnego Związku do Związków Dzielnicowych i Towarzyst Okręgowych (powiatowych). W dyskusji szerokicj znać było głębokie zainteresowanie się sprawą i troską o rozwój Naczelnego Związku. Ostatecznych uchwał nie przedsięwzięło, ponieważj jak liczni mowcy to podkreślali, musi samo życie dać nam pewne wskazówki, jak i co czynić wypada. Jednakże ogólnie uznano, że dyrektywą dla organizacji będzie: łączyć Towarzystwa Okręgowe (powiatowe) bezpośrednio w Naczelnym Związu tam, gdzie Związki Dzielnicowe nie istnieją, Związkom zorganizowanym pozostawić szeroką swobodę w swej działalności Związki takie istnieją dwa: Związek Powiatowych Towarzystw Pszczelniczych we Lwowie i Związek Bartników Wielkopolskich w Poznaniu. Krakowski Związek Towarzyst Pszczelniczych nie tylko nie daje żadnych znaków życia, ale nawet wogóle nic istnieje.

Ażeby sprawę organizacyjną pchnąć na szersze tory, a organowi N. Z. t. j. Bartnikowi Postępowemu zjednać szersze koło czytelników wyloniono myśl, aby każdy członek piacił prenumeratę Bartnika Post. razem z wkładkami członkowskiemi co zresztą już od dawna zaprowadzono w Związku Bartników Wielkopolskich w stosunku do swego organu, Bartnika Wielkopolskiego, a także prawie we wszystkich organizacjach społecznych.

Równocześnie podkreślano konieczność przemiany Bartnika Post. na rzeczywisty organ Naczelnego Związku, bo dotychczas jest on nim tylko z nazwy. Należy przeto zawsze na naczelnem miejscu umieszczać komunikaty N. Z. i sprawozdania z czynności, postępów organizacyjnych itp.

Drugą podobną sprawą jest konieczność przeniesienia całej administracji i finansowania Bartnika Post. do Warszawy. Przygotowanie tej sprawy na następne posiedzenie przekazano redaktorowi p. inż. Weberowi. D. Weber wyraził zdanie, że sprawa ta da się prawdopodobnie w łatwością przeprowadzić.

P. Brzósko przedstawiając sprawozdanie z czynności (Wydział Wykonawczy) zawiadomił zebranych, że został zaangażowany p. Grabowski jako instruktor dalej, że Ministerstwo Rolnictwa i D. P. przyznało (dzięki staraniom wiceprezesa i referenta pszczelnictwa p. Brzóski — przyp. autora) pszczelarzom drzewo po zniżonej cenie (25% zniżki). Rów. cześnie Ministerstwo zawiadomiło, że drzewo to mogą otrzymać tylko organizacje, a przydzielić je w pierwszym rzędzie pszczelarzom, których pasieki zostały zniszczono wojną, a zatem pszczelarzom obeznanym z postępowem pszczelnictwem.

Prócz tego omawiano wiele żywotnych kwestji, w których może najważniejsze są propozycje p. Webera, który zabrawszy przy końcu głos polecał utworzenie własnej bibljoteki i czytelni przy Naczelnym

Związku i sporządzić odznaki dla członków Towarzystw Pszczelniczych Projekty zostały jednogłośnie przyjęte.

K. Grabowski.
w z. sekretarza.

Z piśmiennictwa.

Wyszełd z druku Numer Noworoczny „**Przewodnika Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych**“ pod redakcją Dr. M. Różańskiego.

Adres Warszawa, Kopernika № 30.

Wyszedł z druku „**Katalog wydawnictwa z dziedziny gosp wiejskiego i nauk pokrewnych**“, nakładem Księgarni Rolniczej w Warszawie ulica Nowy-Świat i wysyłamy na każde żądanie za nadesłaniem znaczków pocztowych w wysokości opłaty listowej.

Katalog ten mający na celu zaspokojenia potrzeb rolników praktyków i uczniów oraz studentów szkół rolniczych, pozbawionych informacji o nowych wydawnictwach, jest pierwszym tego rodzaju wydawnictwem po wojnie.

OGŁOSZENIE.

Redaktor i Wydawca: JULJAN PIWOWARSKI.

Drukarnia St. Jeżewskiej w Miechowie.